



„Pierwsze od 4 lat dobre wieści”. Radni przepytali nowego dyrektora szpitala w Iławie

data aktualizacji: 2022.11.07



Obszerna debata na temat stanu Powiatowego Szpitala w Iławie, a także wizji rozwoju tej placówki, kreślonej przez jej nowego dyrektora, zdominowała październikową sesję Rady Powiatu Iławskiego.

Jak wygląda sytuacja na oddziałach borykających się z niedoborami kadrowymi? Jaka filozofię zarządzania personelem ma nowy dyrektor? I na jakie nowe poradnie specjalistyczne ma szanse Iława? To tylko niektóre z wątków dyskusji o najważniejszej placówce systemu opieki zdrowotnej w naszym powiecie. Debatę radnych z nowym dyrektorem Powiatowego Szpitala w Iławie Jackiem Zachariaszem z 26 października relacjonujemy poniżej.

Jacek Zachariasz, nowy dyrektor Powiatowego Szpitala w Iławie, wystąpił na sesji Rady Powiatu Iławskiego. Podzielił się z radnymi swoimi pierwszymi wrażeniami i oceną funkcjonowania placówki w momencie przejęcia za nią odpowiedzialności na początku października.

- Pierwszego dnia nie były to najlepsze spostrzeżenia. Drugiego dnia dopiero po rozmowie z kadrą lekarską uznałem, że potencjał szpitala jest potężny. Potem były dni, kiedy pozwoliłem sobie spotykać się z poszczególnymi oddziałami; sam osobiście obszedłem szpital - mówił Jacek Zachariasz. - **Jeżeli chodzi o kwestie infrastruktury, to myślę, że naprawdę jest się czym szcycić. Jeżeli chodzi o personel, widzę w nim naprawdę wielki potencjał. To są wspaniali ludzie, którzy naprawdę ostatnie lata bardzo ciężko pracują. Ja się nie spotkałem z tym, żeby ktoś po 500, 400, 380 godzin pracował. Dlatego moja polityka zatrudnieniowa będzie trochę inna. Generalnie chodzi mi o poprawienie jakości usług medycznych. Można to poprawić tylko w ten sposób: kiedy personel będzie szczęśliwy, to i pacjenci będą szczęśliwi. Ktoś, kto pracuje w kilku miejscach naraz, w jednym szpitalu, musi obstawić kilka oddziałów, nie jest w stanie należycie wykonywać swojej pracy.** O stronie finansowej nie powiem: takie zdarzenia generują nadgodziny, szczególnie jeżeli chodzi o godziny nocne, świąteczne, drenuje to budżet szpitala makabrycznie. Dlatego w tym kierunku od samego początku idę.

Jak informował nowy dyrektor, **udało się opanować sytuację na oddziale wewnętrznym**, gdzie jest 5 specjalistów.

Oddział położniczy - tu również udało się opanować sytuację, chociaż już za kadencji nowego dyrektora oddziałowi groziło przez chwilę ponowne zamknięcie.

- Z racji tego, że potencjał tego szpitala jest potężny, ludzie się naprawdę zaczynają coraz mocniej utożsamiać, udało się nawet zebrać lekarzy, którzy kiedyś w szpitalu byli, byłych rezydentów, którzy poodchodzili do Elbląga, którzy zachowali się w sposób bardzo godny, honorowy, wzięli

dyżury i dzięki temu udało się położnictwo utrzymać.
Zamknięcie położnictwa drugi raz w przeciągu roku spowodowałoby, że pacjentki by się od nas kompletnie odwróciły, a odbiór społeczny tego byłby fatalny - mówił dyrektor ławskiego szpitala.

Ponadto udało się znaleźć ordynatora do oddziału pediatrycznego. Jest to lekarz pediatra ze specjalizacją w kardiologii. Nazwisko na razie nie zostało ujawnione.

- To były ciężkie negocjacje. Pan doktor dwukrotnie odmawiał, w końcu się zdecydował - opowiadał dyrektor. - **To pozwoli nam w przyszłości otworzyć dziecięcą poradnię kardiologiczną. Rozmowy jeszcze trwają, bo chcę ten zespół wzmocnić** - dodał Jacek Zachariasz, który ocenił, że ławska pediatria rozpadła się przez przepracowanie kadry medycznej, która była zbyt obciążona nadgodzinami.

- Pozyskaliśmy dobrego specjalistę, rozruszamy oddział. Pozyskaliśmy dla dzieci dobre zabawki sensoryczne, aby było nowocześnie. Chciałbym też mocno rozwinąć ginekologię - zapowiedział nowy dyrektor.

Dążenie do skrócenia czasu pobytu w szpitalu i wpisanie ławskiej placówki jako centrum zdrowia psychicznego na liście Ministerstwa Zdrowia, to kolejne z działań Jacka Zachariasza. Nowy dyrektor zdecydował się też na zatrudnienie ochrony, będzie ona dostępna od godziny 19 do 7 rano (dotychczas jej nie było). Kolejną ważną nowością w szpitalu ma być uruchomienie na terenie placówki przychodni POZ, oferującej opiekę koordynowaną. Zdaniem dyrektora może to spowodować mniejsze obłożenie SOR-u i pediatrii. Dalsze zmiany zapowiedział w formie "ewolucji, nie rewolucji" tak, aby nie demotywować kadry.

Swoje wystąpienie dyrektor zakończył, podkreślając, że został ciepło przyjęty, dobrze mu się pracuje z zespołem ławskiego szpitala i jest optymistą. Następnie Jacek Zachariasz odpowiadał na pytania.

Radna Ewa Junkier ucieszyła się z - jak to określiła - pierwszych od 4 lat dobrych wieści ze szpitala. Upomniała się jednocześnie o **powrót do Ławy hospicjum i poradni paliatywnej**, o co, jak mówiła, walczy od lat. **Zapytała też o szanse na diabetologa i endokrynologa.** Odnośnie opieki

paliatywnej dyrektor odpowiedział, że jeszcze nie zastanawiał się nad uruchomieniem tego rodzaju usług w szpitalu, ale jest po rozmowie z Teresą Kocbach, dyrektor Centrum Opieki Paliatywnej w Olsztynie, która jest zainteresowana uruchomieniem tego rodzaju placówki w Iławie. Natomiast odnośnie wymienionych przez Ewę Junkier specjalizacji dyrektor stwierdził, że nie chciałby przedwcześnie rozbudzać nadziei, natomiast pomysł na endokrynologa - chociaż jest to rzadka, wręcz niszowa i trudna do pozyskania specjalizacja - jego zdaniem jest bardzo ciekawy.

Zasygnalizował jednocześnie spore szanse na poradnię dermatologiczną.

Inny radny, **Andrzej Dawid**, odnosząc się do udzielonego przez dyrektora wywiadu, zapytał o szczegóły obszarów, o których ten powiedział, że **wymagają pilnej interwencji**. Okazało się, że chodzi o blok operacyjny, gdzie do natychmiastowej wymiany są m.in. 3 lampy, a trzeba też zastanowić się nad wentylacją. Innym dużym problemem był brak w szpitalu elektryka - w ocenie nowego dyrektora w tak dużym szpitalu jest niezbędny całodobowy nadzór tego rodzaju.

Kolejny radny, **Henryk Witkowski**, dopytywał o **narzędzia pomocne w tym, aby kadra szpitala w coraz większym stopniu się z nim utożsamiała**: czy dyrektor nimi dysponuje i jakimi instrumentami tego rodzaju jeszcze chciałby dysponować. Dyrektor odpowiedział, że rozwiązanie widzi w zarządzaniu: stara się być sprzymierzeńcem pracowników, a nie ich wrogiem, a poza tym jest obecny wśród kadry podczas codziennej pracy, aby wspólnie z nimi rozwiązywać problemy.

Piotr Jackowski, zanim zadał swoje pytanie, zaproponował, aby uczcić pamięć zmarłej niedawno doktor Małgorzaty Miszczak-Szołuchy minutą ciszy. Następnie, po uczczeniu przez wszystkich zgromadzonych pamięci lekarki, chciał się więcej dowiedzieć na temat **rezygnacji nowego dyrektora z planu budowy przez szpital centrum rehabilitacyjnego**. Zapytał też o to, **na co ten przeznaczy 50 mln zł**, jakie pozostały w kasie szpitala po odejściu jego poprzedniczki.

Odpowiedział starosta - Bartosz Bielawski zwrócił uwagę, że **nowy dyrektor dopuszcza możliwość realizacji tej inwestycji - pod warunkiem pozyskania zewnętrznego wsparcia; nie zostało to skreślone**. Potwierdził to sam dyrektor, który dodał, że obecne wykorzystanie tych oddziałów to 51%, a jeśli ma się inwestować, to trzeba najpierw w pełni wykorzystać istniejącą infrastrukturę. Odnośnie zaś przeznaczenia dostępnych środków, Jacek Zachariasz wymienił blok operacyjny, agregat prądotwórczy, zakup urządzeń medycznych, niezbędnych do diagnostyki i leczenia. - **Te pieniądze muszą trochę wrócić do ludzi, potrzeba specjalistów** - zaznaczył, dodając, że część pieniędzy musi trafić na zatrudnienie brakującej kadry. Dostosowanie SOR-u i ładowiska do nowych przepisów, rozbudowanie poczekalni Szpitalnego Oddziału Ratunkowego - to kolejne z wymienionych potrzeb.

Henryk Witkowski dopytywał jeszcze o to, jak wyglądają **starania o zatrzymywanie w Iławie lekarzy rezydentów**. Dyrektor odpowiedział, że rozmawia z każdym takim lekarzem; dwaj rezydenci już zapowiedzieli pozostanie w Iławie po ukończeniu rezydentury z końcem tego roku. Z kolei **Eugeniusz Dembek** sugerował, że zatrudnienie większej części lekarzy na etat, a nie na kontrakt, mogłoby pomóc ich bliżej związać z Iławą. Dyrektor się z tym nie zgodził, argumentując, że duża liczba nadgodzin wypracowywanych przez lekarzy na kontraktach pozwala utrzymać szpitalne oddziały - nie byłoby to możliwe w realiach pracy na etat. Z kolei **Piotr Jackowski** dociekał, co oznacza ambicja stworzenia w Iławie **placówki ponadregionalnej**. Nowy dyrektor w odpowiedzi wyjaśnił, że będzie chciał otworzyć Iławę na większą współpracę z placówkami edukacyjnymi kształcącymi w zawodach medycznych. Chce przyciągać do Iławy, do dobrze wyposażonej i zarządzanej placówki, młodzież, z nadzieją, że przynajmniej część właśnie z iławskim szpitalem zechce związać swoją zawodową przyszłość.

Na koniec obszernej dyskusji przewodniczący rady Marek Borkowski życzył nowemu dyrektorowi odwagi. Odwagi, bo jak mówił, **"strach wiąże ręce i rozumy. 21 radnych czeka na Pana decyzje,**

które uczynią ten szpital lepszym".

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/69155-pierwsze-od-4-lat-dobre-wiesci-radni-przepytali-nowego-dyrektora-szpitala-w-ilawie>